

MO MAGAZYN OPOLE

MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA

Debata ludzi gorszego sortu



Czy mniejszość niemiecka powinna żyć z poczuciem winy za II wojnę światową? Dlaczego jej członkowie nie wyjechali na Zachód?

Czy „dobra zmiana” zburzy to, co udało się Polakom i Niemcom zbudować przez ostatnie 25 lat? O tym właśnie rozmawialiśmy we wtorek podczas debaty w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

MARIUSZ ŁODZIŃSKI

Debatę zorganizowaliśmy wspólnie z Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym Niemców na Śląsku Opolskim. Chcieliśmy w 25 lat od podpisania traktatów polsko-niemieckich o współpracy i dobrym sąsiedztwie znaleźć odpowiedź na pytanie, w jakim miejscu jest dzisiaj mniejszość niemiecka. Ile łączy, a ile dzieli Pol-

skę i Niemcy. Jak te relacje będą się układać w nowej politycznej rzeczywistości.

Adwokat diabła

Debatę poprowadził Bartosz T. Wieliński, dziennikarz „Gazety Wyborczej” i jej wieloletni korespondent w Berlinie. Nie ukrywał, że w kwestiach tożsamości: Ślązak. Na spotkanie zaprosił prof. Gerharda Bartodzieja, senatora RP II i III kadencji, wybranego do parlamentu z list mniejszości, i Rafała Bartka, aktualnego szefa Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. Nasi goście sami o sobie mówili, że są działaczami mniejszości pierwszego i trzeciego pokolenia.

- Ponieważ wszyscy trzej jesteśmy ludźmi „gorszego sortu”, musimy się podzielić rolami - tłumaczył na wstępie Wieliński. - Goście wciąż pozostaną w „gorszym sortcie”, a ja zamieniam się w dziennikarza „dobrej zmiany”. Nie z przyjemności, ale z konieczności. Nie możemy się we wszystkim zgadzać. Tak będzie ciekawiej - tłumaczył. I było ciekawie.

Ojczyzna wymaga ofiar

- Czy jest pan polskim patriotą? - próbował zaskoczyć prof. Bartodzieja. Profesor jednak, mimo wielu trudnych pytań, podczas tej debaty zaskoczyć się nie pozwolił. - Jestem lojalnym obywatelem - odparł. - Mój fundamentalny patriotyzm sprowadza się do tego, że płacę wszystkie podatki, nie odliczając żadnych ulg. We współczesnym społeczeństwie miłość bliźniego powinna się odzwierciedlać w skrupulatnym wypełnia-

niu obowiązków. Czuję się więc pełnowartościowym obywatelem.

Wieliński dopytywał: - Ale ojczyzna wymaga ofiar, przecież gdyby się coś stało...

- Gdyby coś się stało, to z pewnością jako człowiek należący do mniejszości będę ofiarą pierwszego rzutu - żartował, tłumacząc, że najgorszą przysługą, jaką dziś mniejszość niemiecka mogłaby wyświadczyć swojemu Heimatowi, jest budowanie napięć. - Jestem Ślązakiem opcji kulturowej niemieckiej i mam zrozumienie dla śląskiej opcji kulturowej polskiej czy czeskiej - dodawał profesor.

Jacy z was Niemcy?

Czym gospodarz debaty chciał zaskoczyć szefa TSKN?

- Na pewno w domu nie uczono wierszyka „Kto ty jesteś? Polak mały” - stwierdził.

Rafał Bartek nie ukrywał, że z domu wynosił nieco inne wartości. - Ale jestem dzieckiem przełomu, ponieważ w 1989 roku miałem 12 lat. Miałem więc do szczęścia, że gdy następowała prawdziwa dobra zmiana, mogłem z niej skorzystać. Wiele kwestii było na Śląsku wówczas pozytywnie postrzeganych, jak choćby fakt, że do polskich szkół wchodził język niemiecki. Byłem żywym uczestnikiem tych wydarzeń. I w szkole zaczęto też nam mówić dokładnie to, co słyszeliśmy w domu - opowiadał.

Jacy z was Niemcy? - dopytywał Wieliński.

Prof. Bartodziej: - Jesteśmy, jacy jesteśmy, i mamy do tego prawo. Nie



W debacie wziął udział szef TSKN Rafał Bartek i senator Gerhard Bartodziej. Prowadził Bartosz T. Wieliński

rzuciłem ziemi skąd mójród, żyję tu, gdzie są groby moich przodków. Nawet gdyby Chiny stały się tu państwem dominującym, to ja nadal będę Ślązakiem opcji kulturowej niemieckiej, żyjącym na swojej ziemi z szacunkiem dla innych. Nasz katolicyzm też jest inny, niewojowniczy. Nie narodowy, a wybaczący. Zmarłych należy pochować, a o krzywdach zapomnieć.

Pamiętamy, ale...

Ta odpowiedź być może zainspirowała Bartosza Wielińskiego. - Identyfikujecie się z narodem, który zabił sześć milionów Polaków. Jak moż- na chcieć być Niemcem? - zapytał.

Rafał Bartek tłumaczył, że to przecież wybór wynikający ze świadomości

mości o przeszłości swoich przodków i z wychowania.

- W tym kontekście jednak musimy pamiętać, że po pierwsze: nie można tutaj stosować odpowiedzialności zbiorowej. Po drugie: stosunek do nazizmu na Górnym Śląsku absolutnie nie był tak pozytywny jak w innych częściach Niemiec. Tutaj, na terenie przygranicznym, powiązania z innymi kulturami były o wiele silniejsze.

Po trzecie wreszcie: stosunek w naszym pokoleniu do tego problemu jest jednak zupełnie inny. To nie oznacza, że nie czujemy w pewnym sensie odpowiedzialności, wiemy, co się wydarzyło, i nie zamierzamy twierdzić, że było inaczej. Ale nie możemy myśleć tylko historią. Żyjemy w 2016 roku, współpracujemy z Polakami, prowadzimy wiele wspólnych projektów, nie zamykamy się tylko na mniejszość niemiecką - przekonywał.

Razem, nie obok siebie

Gdy Bartosz T. Wieliński postanowił rozstać się z rolą dziennikarza „dobrej zmiany”, rozpoczęła się dyskusja o przyszłości.

- Nie macie obaw, że „dobra zmiana” zniszczy to, co udało się zbudować między Polakami i Niemcami przez ostatnie 25 lat?

- To pytanie w swojej pracy zadaje sobie bardzo często. Jeszcze kilka tygodni temu obawiałem się, że sporo może zostać zniszczone - przyznał Rafał Bartek.

Co się więc zmieniło?

- Koniec sierpnia i początek września to czas, w którym dzieje się bardzo wiele, uczestniczymy w różnych wydarzeniach, festynach, spotkaniach z ludźmi. I właśnie te spotkania sprawiły, że znów wierzę, że tego nie da się jednak zniszczyć. Rozmowy z Polakami i Niemcami dają mi pewność, że zbudowano coś trwałego, coś, czego w kilka miesięcy nie zniszczą działania propagandowe. Słyszymy głosy większości polskiej, głosy rozsądku, że nasza obecność tutaj jest ważna. Ci, którzy nas atakują, nie mają świadomości, że wartość

BIURO NIERUCHOMOŚCI SKARBU PAŃSTWA URZĘDU MIASTA OPOŁA

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Opola przy Pl. Wolności 7-8 oraz przy ul. Mały Rynek 14 podawane są do publicznej wiadomości Wykazy Nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, najem lub dzierżawę.

PPHU SATI GRANIT MARMUR AGLOMARMUR

- ◆ nagrobki od **1500 zł**
- ◆ parapety od **64 zł/mb**
- ◆ płytki od **79 zł/m²**
- ◆ blaty od **450 zł/m²**
- ◆ kominki od **320 zł/m²**
- ◆ łupki od **189 zł/m²**

DWA NOWE PUNKTY: PPHU SATI WRZOSKI

ul. Wrocławska 24, tel. 77 546 22 78

PPHU SATI OBWODNICA OPOŁA

KIERUNEK KĘPA, 666 523 384

www.sati.info.pl

mail: biuro@tanienagrobki.com.pl

SYNDYK SPRZEDA NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa Robot Drógowych i Mostowych S.A. z upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Głubczycach

ogłasza przetarg na sprzedaż NIERUCHOMOŚCI

położonych w miejscowościach: Głubczyce i Nowa Cerkiew (gmina Kietrz), których szczegółowy wykaz wraz z opisem, podaniem cen oraz regulaminem zawarty jest w załącznikach do ogłoszenia zamieszczonych na stronie internetowej www.ardobiejska.pl oraz dostępny jest pod tel. 666 977 856 oraz e-mail: prdimgm@op.pl

Warunki przetargu:

- 1/ oferty wraz z oświadczeniami oraz dokumentami wymaganymi przez regulamin przetargu należy składać w siedzibie upadłego w Głubczycach (48-100), przy ul. Kolejowej 1, do dnia 29.09.2016 r., do godz. 14.00, z dopiskiem: „Przetarg”.
- 2/ Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 30.09.2016 r., o godz. 16.00, w siedzibie upadłego w Głubczycach (48-100), przy ul. Kolejowej 1.
- 3/ wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej na rachunek 34 1020 3714 0000 4502 0283 1964.
- 4/ w razie wypłynięcia kilku ofert wiążąca pozostaje oferta zawierająca najwyższą cenę, przy czym bezpośrednio po otwarciu ofert sygnalizację może zarządzić dodatkowy przetarg ustny, w którym uczestnikami przetargu będą osoby, które złożyły oferty pisemne i które stawily się w dacie otwarcia ofert osobiście lub przez pełnomocników.
- 4/ syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz prawo do swobodnego wyboru oferty, jeżeli oferty zawierają tę samą cenę nabycia.

Przetargi - www.ardobiejska.pl

INFORMACJA DLA OGŁOSZENIODAWCÓW

REKLAMA NA UKRAINIE

6 października 2016

Znajdź pracowników lub uczniów z Ukrainy. Zaprezentuj swoją firmę lub uczelnię

W GAZECIE EXPRES W SPECJALNYM WYDANIU „PRACA I NAUKA ZA GRANICĄ” w nakładzie 230 tys. egz. Zlecenia i materiały do **23 września 2016**

ZAPRASZAMY DO ZAMIESZCZANIA REKLAM

Jolanta Muradowa
tel. 85 747 82 00, 507 008 736
jolanta.muradowa@bialystok.agora.pl

GAZETA **wyborcza**

Więzi przyjacielskie, sąsiedzkie czy zawodowe to rzecz trwała. Nie da się zburzyć też relacji polsko-niemieckich w gospodarce. To mogłaby sprawić tylko kolejna wojna

Dołącz do nas
facebook.com/opolewyborcza



ROMAN ROGALSKI/AGENCJA GAZETA



Podczas opolskiego festynu TSKN z okazji 25-lecia podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie byli i polskie, i niemieckie akcenty

się zburzyć też relacji polsko-niemieckich w gospodarce. To mogłaby tylko sprawić kolejna wojna - przekonywał.

Emigracja wewnętrzna

Przewodniczący TSKN dostrzega jednak inny problem. - I tak słabe dziś społeczeństwo obywatelskie będzie jeszcze słabsze. Zupełnie niedawno od pewnego dziennikarza usłyszałem stwierdzenie, że dokonał wewnętrznej emigracji. Powiedział: „Mieszkam tu, ale tak naprawdę przesłałem się interesować tym, co się tutaj dzieje”. Zastanawiam się, ile osób dokona właśnie takiej wewnętrznej emigracji. Przystanie się kompletnie interesować tym, co się dzieje wokół nich, polityką. To będzie na rękę rządzącym - uważa.

Prof. Bartodziej: - Największym niebezpieczeństwem będą kolejne dwa miliony młodych ludzi, którzy dokonają emigracji zewnętrznej. Polskę opuszczą bardzo zdolni ludzie, zostaniemy w kraju emerytów, polityków i dzieci.

- Dlaczego nie wyjechaliście? - padło pytanie od publiczności.

- Jest zasadnicza różnica między życiem u siebie, obok grobów swoich przodków, a życiem na obczyźnie. Nawet jeżeli ktoś perfekcyjnie zna język, to dopiero trzecie pokolenie, może czwarte przestanie być obce. Można znaleźć chleb na obczyźnie, ale trudno jest znaleźć ukojenie dla serca - przekonywał prof. Bartodziej.

Siła z zabarwieniem etnicznym

Podczas debaty nie mogło zabraknąć dyskusji o powiększeniu Opola. Mniejszość niemiecka od miesięcy alarmuje, że usankcjonowanie decyzji przez polski rząd będzie między innymi złamaniem ustawy o mniejszościach narodowych.

- Jako mniejszość niemiecka opieramy się na prawie polskim. To polscy posłowie chcieli, żeby regulacje europejskie znalazły się w polskim prawie. Klarownie zapisano w nim, że w miejscowościach, gdzie żyje mniejszość, nie może dochodzić do zmian administracyjnych ponad głowami ludzi. Do tego prawa się odwołujemy - tłumaczył Rafał Bartek.

Nikt z gości debaty nie miał podczas dyskusji wątpliwości, że w całej sprawie chodzi o pieniądze i zagrożenie atrakcyjnych terenów przez Opole. - Osobiście nie jestem przeciwnikiem powiększenia miasta. Problemem jest metoda, jaką przyjęto do przeprowadzenia tego procesu. Gdyby postanowiono z nami rozmawiać z szacunkiem, z pewnością doszlibyśmy do porozumienia, natomiast rozwiązania narzucane z góry, bez dyskusji, zwyczajnie człowieka poniżają - komentował prof. Bartodziej. - Użyto siły z zabarwieniem etnicznym - dodawał.

Rafał Bartek przekonuje, że powiększenie Opola to także zamach na poczucie tożsamości członków mniejszości niemieckiej z miejscowości, które do Opola zostaną przyłączone. - Ale również mieszkańcy tych miejscowości wiedzą, że na tym procesie tylko tracą. Mówienie o takim bilecie do zoo czy MKZ wydaje im się śmieszne. Bo mieszkańcy zdają sobie sprawę z tego, że dziś mają duży wpływ na swoje życie, który w powiększonym Opolu stracą - uważa szef TSKN i zapewnia, że sąsiadom Opola nie chodzi o pieniądze. - Gdyby pojawił się pomysł, żeby inaczej wydatkować podatki z elektrowni, bez powiększenia miasta, to jestem przekonany, że mieszkańcy byliby gotowi do rozmów. Ale takiej dyskusji w ogóle nie było. Postanowiono załatwić sprawę naj-

prostszą metodą, powiększeniem Opola.

Na skargę do Berlina?

Podczas dyskusji o powiększonym Opolu nie zabrakło pytań z sali. Między innymi o to, czy mniejszość niemiecka poprosi rząd Niemiec o interwencję i negocjacje z polskim rządem.

Prof. Bartodziej wielu złudzeń jednak nie zostawił. - Świat i Niemcy także stoją przed tak dużymi zagrożeniami, że powiększenie Opola staje się tu nieistotnym problemem. Na świecie giną miliony ludzi, organizowane są nielegalne dostawy broni - wyliczał.

Rafał Bartek zapewniał, że mimo wszystko mniejszość nie zostanie w tej kwestii bierna. - Wiemy, że sprawa Opola w najbliższym czasie będzie przedmiotem rozmów polsko-niemieckiego okrągłego stołu. My ze swojej strony też interweniuje w polskim rządzie. Mamy analizę prof. Grzegorza Janusza, eksperta w kwestii spraw mniejszościowych, który nie ma wątpliwości, że prawo zostało złamane. Taką ekspertyzę także wysłaliśmy do kancelarii premiera. Czekamy teraz na odpowiedź. ○

PARTNERZY CYKLU



25 lat dobrego sąsiedztwa
25 Jahre gute Nachbarschaft



Urząd Miasta, Gminy i Powiatu Opole
Stowarzyszenie Polacy-Niemcy w Opolu



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT



Konstytut Republiki Federalnej
Niemiec
Opole

naszej obecności jest coraz mocniej dostrzegana - tłumaczył szef TSKN. - Mam też przekonanie, że Warszawa nie zna regionów. A polityka jest przecież prowadzona z poziomu Warszawy, która nie wie, jak się żyje np. w województwie opolskim, jakie relacje tu panują, jak czerpiemy z tego, że się uzupełniamy kulturowo. Mini-

ster Błaszczyk na spotkaniu z posłem Ryszardem Gałą zapytał: „Jak wy tam żyjecie obok tych Polaków?”. Buduje się takie stereotypy. A my przecież tu nie żyjemy obok siebie, tylko razem - twierdził.

Prof. Bartodziej także uważa, że więzi przyjacielskie, sąsiedzkie czy zawodowe to rzecz trwała. - Nie da



Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim

1 października 2004 r. odbyły się pierwsze Dni Kultury Niemieckiej. W dniu inauguracji zaproszono na wernisaż wystawy „Abstrakcja tonów” Michaela Ernsta i koncert Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Opolskiej pod dyrykcją Bogusława Dawidowa. W 2016 roku odbędzie się 13. Edycja Dni Kultury Niemieckiej na które już teraz bardzo serdecznie zapraszamy !